

Z DUSZĄ NA RAMIENIU – Dorota Osińska

Niby wszystko takie jasne,
a tak ciemno,
Że powtarzać sobie muszę nie
- nie jest źle
A ty, duszo na ramieniu,
Trzymaj ze mną
Gdy się gubię, kiedy wąpię
Pilnuj mnie
Kiedy dygot serca budzi mnie
O świcie
Kiedy marzeń sieć na strzępy
Życie rwie
Kiedy, mimo jasnych prognoz, czarno widzę
Bądź jak światło w tym tuneluuuu
prowadź mnieeeeeeeeeee
jak cię pocieszyć,
Czym cię rozśmieszyć
Skąd brać odwagę na dalszy ciąg
Gdy tak się gmatwa
To, co najprostsze
Gdy tak się wszystko wymyka z rąk
Jeśli życie jest czekaniem
Będę czekać
Chociaż czasu na czekanie
Ciągłe mniej
Choć zmęczenia pył pokrywa
Twarze wokół
A do duszy tak się lepi
Smutku klej
Czasem lubię z nią pogadać,
Aby sprawdzić
Czy tam jeszcze coś ważnego dzieje się
Wtedy ona albo skomli,
Albo warczy
Albo milczy, by nie martwić
Więcej mnieeeeeee

Jak cię pocieszyć,
Czym cię rozśmieszyć
Skąd brać odwagę na dalszy ciąg
I co się stanie z nami,
Kochanie
Gdy ktoś nam nagle
Wyłączy prąd
Niby wszystko takie jasne,
A tak ciemno
Że powtarzać sobie muszę
Nie, nie jest źle
A ty, duszo na ramieniu
Wytrwaj ze mną
Gdy się gubię, kiedy wątpię,
pilnuj mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych